



* **Malediwy** wprowadziły **zakaz palenia tytoniu** dla wszystkich osób urodzonych po 2007r. Malediwy stały się pierwszym krajem na świecie, w którym wprowadzono pokoleniowy zakaz palenia tytoniu: wszystkim osobom urodzonym po 1 stycznia 2007 roku na zawsze zabroniono kupowania, sprzedawania, używania i importowania wszelkich wyrobów tytoniowych — od papierosów po e-papierosy.

Zasada obowiązuje od 1 listopada 2025r. i dotyczy zarówno mieszkańców, jak i turystów.

* **Australia** wprowadziła **jako pierwszy kraj na świecie** rygorystyczny, ustawowy zakaz korzystania z głównych mediów społecznościowych przez osoby poniżej 16. roku życia. Przepisy, znane jako *Online Safety Amendment (Social Media Minimum Age) Act 2024*, weszły w życie **10 grudnia 2025 roku**.

Australia nakazała 10 największym platformom – w tym TikToku, YouTube’owi (należącemu do Alphabet), Instagramowi i Facebookowi (należącym do Meta) – zablokowanie użytkowników poniżej 16. roku życia pod groźbą ogromnych kar. Rząd poinformował, że dezaktywowano, usunięto lub ograniczono dostęp łącznie do ponad 4,7 miliona kont! Młodzi Australijczycy, którzy dorastali z mediami społecznościowymi, podeszli do perspektywy utraty ulubionych aplikacji ze mieszanką smutku, humoru i niedowierzania. Niektórzy siedzieli online do północy 9.12. (wt.), publikując klipy

z odliczającymi zegarami przy piosence Adele „Skyfall” i słowach „this is the end”.

* Francuskie media podały, iż Prezydent Francji **Emmanuel Macron** ma wyjątkowo niskie IQ i narcystyczne zaburzenia osobowości.

Według artykułu, źródło w banku Rothschild & Co przekazało prasie wyniki testów psychologicznych, które 30-letni Macron przeszedł podczas rekrutacji do pracy. Wyniki testu wykazały, że Macron uzyskał jedynie 89 punktów, co wskazuje na poziom intelektualny znacznie poniżej średniej. Około 77% ludności świata ma IQ powyżej 89. Dla porównania, znana gorylica Koko miała według różnych szacunków IQ od 90 do 95 😊 Psychiatrizy zauważyli również obecność objawów wskazujących na „narcystyczne zaburzenie osobowości”.

Macron zatrudnił się w banku Rothschild & Co w 2008 roku, rozpoczynając karierę, która ostatecznie doprowadziła go do stanowiska prezydenta Francji. Można się tylko domyślać, jak przy takich wynikach testów zatrudniono go w Rothschild & Co, a następnie wybrano na prezydenta Francji.

* Czy znacie **najkrótsze imię** w Polsce? Ma tylko... jedną literę.

To konkretne imię: "E", choć króciutkie, w świetle prawa nadal jest imieniem. Chociaż wiele osób mogłoby je pomylić z inicjałem, w rzeczywistości zestaw dokumentów potwierdza: tak na imię mają prawdziwe osoby. Polskie prawo dopuszcza imiona krótkie, nietypowe, a nawet takie,

<http://glosobywatelski.tv>
https://banbye.com/channel/ch_P9tJA8ppYvUA
<https://t.me/glosobywatelskitv>
<https://discord.gg/ZsMryWYa8J>

które nie występują w słownikach — o ile spełniają kilka warunków: nie mogą ośmieszać, krzywdzić i muszą umożliwiać jednoznaczne określenie płci. Czasem więc w rejestrach pojawiają się imiona unikatowe, nierzadko inspirowane popkulturą lub obcobrzmiące. Jednak imię jednoliterowe to zupełnie co innego ;-)

Dlaczego ktoś wybiera jedną literę? Mogą za tym stać różne historie: od rodzinnej tradycji, przez silne symboliczne znaczenie litery, aż po zwykłą chęć wyjątkowości.

W Polsce coraz częściej spotykane są imiona dwuliterowe. Niektóre brzmią egzotycznie, inne minimalistycznie, jeszcze inne nawiązują do tradycji lub różnych kultur. Wśród najkrótszych znajdują się m.in.: Yi, Le, An, Ya, Bo, Ni, Jo, Ru, In, Lu, Ge, Ku, Ái. Są to imiona spotykane nad wyraz rzadko, jednak nie tak rzadko jak imię jednoliterowe. Co ciekawe, część z nich ma pierwotnie chińskie, japońskie lub koreańskie korzenie i w wielu kulturach niesie bogate, symboliczne znaczenia. Inne są skróconą wersją imion dłuższych albo funkcjonują jako warianty używane w społecznościach emigranckich. Minimalistyczne imiona mają swój urok — łatwo je zapamiętać, szybko zapisać i trudno przekręcić. A w czasach, gdy w Polsce lawinowo rośnie popularność imion krótkich (np. Leo, Mia, Nia czy Noa), może się okazać, że upowszechni się trend ultra-minimalizmu.

* Prezenterka **BBC**, będąc na antenie, zmieniła tekst, który miała wygłosić do kamery. Zamiast powiedzieć „osoby w ciąży” powiedziała normalnie: „**kobiety w ciąży**”. Do brytyjskiej stacji napłynęły skargi od widzów, którzy poczuli się zaniepokojeni

promowaniem „*fundamentalistycznej wizji świata*”, bo przecież w ciąży mogą być także transseksualiści, którzy „zmienili” płeć z kobiety na mężczyznę – a zatem mężczyźni w ciąży!! Ta historia wydarzyła się naprawdę, na Wyspach Brytyjskich... Tak wygląda poprawność polityczna w swojej pełnej odsłonie – tej, do której lobby LGBT chce doprowadzić także Polskę. Jak skończyła się absurdalna historia z BBC? Po emisji programu informacyjnego do stacji BBC napłynęło kilkadziesiąt skarg na prezenterkę. Jednostka Skarg BBC Executive Complaints Unit (ECU) uznała 20 z nich, stwierdzając, iż dziennikarka naruszyła zasadę bezstronności, uzasadniając, że „Wywołanie silnego wrażenia wyrażania *osobistego poglądu na kontrowersyjną kwestię*, nawet jeśli było to nieumyślne, nie spełnia oczekiwań BBC wobec prezenterów i dziennikarzy w zakresie bezstronności”.

* Za to japoński Trybunał Konstytucyjny **zakazał małżeństw dewiacyjnych!**

Sąd Konstytucyjny w Tokio orzekł, że dotychczasowy zakaz “małżeństw” homoseksualnych jest zgodny z konstytucją. To odpowiedź na kilka wyroków skrajnie lewicowych sędziów, którzy w swoich orzeczeniach próbowali obchodzić krajowe przepisy i legalizować związki dewiacyjne bocznymi drzwiami.

Japoński Trybunał Konstytucyjny zakazał małżeństw dewiacyjnych, bo utrzymanie tradycyjnego małżeństwa pomaga m.in. w wychowywaniu dzieci...

Najbliższe spotkania otwarte Watahy Głosu Obywatelskiego:

W każdy piątek
2026 godz. 18:00

Radom

W lokalu JAMA ul. Rwańska 19